

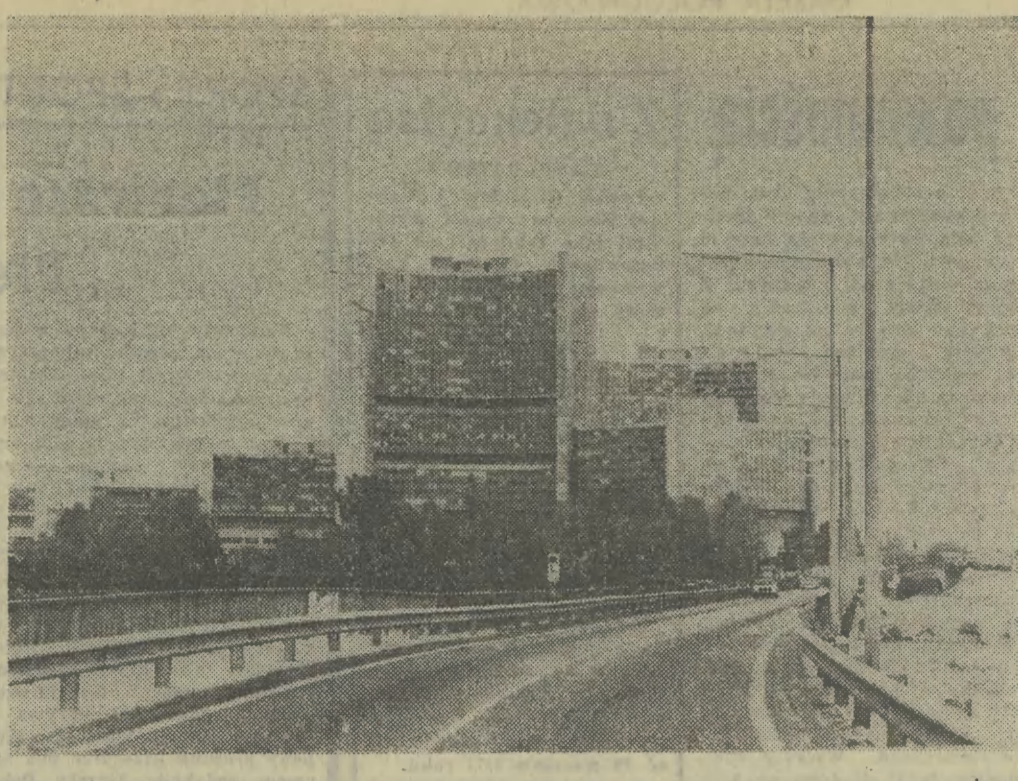
Waszyngtońskie debaty wokół SALT II

WASZINGTON (PAP). Wreszcie nowa fala publikacji na temat porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Autorzy tych publikacji zajmują stanowisko podobne do tego jakie w środę, na łamach dziennika „Washington Post” zaprezentował doradca Białego Domu Lloyd Cutler, który stwierdził, że niepowodzenie ratyfikacji układu SALT II niemal z pewnością otworzy okres niepożądanego wysięgu zbrojeń.

„Washington Post” wyraża ze swej strony pogląd, że przywódcy Senatu i Białe Domy ustalili w zasadzie dalszy tryb postępowania w procesie ratyfikacji układu SALT II. Sądzi się, że debata plenarna Senatu nad SALT II rozpocznie się na przełomie stycznia i lutego 1980 r., a głosowanie nastąpi najprawdopodobniej w kwietniu.

Wynikiem tych obaw jest nasilenie się w tych dniach w Waszyngtonie debaty wokół układu SALT II, cała seria wymiany poglądów między Białym Domem a Senatem, wymiana listów pomiędzy prezydentem a grupą senatorów uważających w sprawie ratyfikacji SALT za „niezdecydowanych” a



Obiektywem przez świat. Wiedeń — nowe centrum ONZ. Fot. W. Klag

Nie ustają protesty przeciwko nowym zbrojeniom NATO

O życie bez strachu i zagrożenia

WARSZAWA (PAP). Trwają ostre protesty społeczeństwa polskiego przeciwko brukselskiej decyzji NATO o produkcji i rozmieszczeniu nowych amerykańskich broni rakietowo-nuklearnych w Europie Zachodniej. Nasze społeczeństwo wyraża oburzenie wobec prób podważenia odprężenia w Europie, w pełni solidarizując się z polityką zagraniczną PRL, która konsekwentnie dąży do umacniania pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni współpracy międzynarodowej.

(Inf. wł.). Członkowie Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie wyrażili zaniepokojenie decyzją państw członków NATO planem rozmieszczenia w Europie zachodniej groźnej broni rakietowej, co zwiększa zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa interesów Polski i tak bardzo dotkniętej skutkami II wojny światowej.

Pracownicy i studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego protestowali wczoraj przeciw decyzjom władz Paktu Północnoatlantyckiego o produkcji i rozmieszczeniu nowej, amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej w Europie, godzących w pokój i spokój byt narodów świata.

„Uniwersytet Jagielloński ponosił w latach II wojny światowej szczególnie dotkliwe straty. Zginęło wielu jego profesorów, studentów i wychowanków, rozgrabione zostało i zniszczone miasto uniwersyteckie. Ciśnięcie spadło na Uniwersytet — czytamy w przyjętej przez naukowców i studentów rezolucji — to fragment martyrologii narodowej, zaprzeczenie egzystencji cywilizowanego świata. Dlatego też łączymy swój głos protestu z powszechnym oburzeniem całego narodu polskiego, którego nierozłączną częścią stanowimy i któremu służymy”.

Uczestnicy manifestacji w Uniwersytecie Jagiellońskim zwrócili się również z apelem do uczonych całego świata, aby uczynili wszystko, co możliwe, by zapobiec obłudnej eskalacji zbrojeń. (ZK)

W Akademii Górniczo-Hutniczej nadzwyczajnie otwarte posiedzenie Senatu z udziałem pracowników i studentów prowadził wczoraj prezydent prof. dr hab. Zygmunta Drzymała. Głos zabrał przewodniczący uczelnianego kolegium prof. dr hab. Zygmunta Kaweckiego stwierdzając, że trzecia wojna światowa byłaby katastrofą dla ludzkości. Nie zabrakło także głosu przedstawicieli młodego pokolenia, przewodniczącego Rady Uczelnianej SZSP studenta Marka Siewca. Powiedział on m. in. „Chcemy jasnej i pokojowej perspektywy na resztę życia. Wzywamy do solidarności w walce o pokój wszystkich studentów świata. Chcemy mieć prawo do życia, nauki i pracy w pokoju i nikt nam tego prawa nie może odebrać”.

Pracownicy i studenci AGH przyjęli rezolucję, odczytaną przez prof. dr hab. Kazimierza Mamro. Czytamy w niej m. in. „Jako naukowcy technicy protestujemy przeciw wykorzystaniu nauki i techniki do przygotowania środków zagłady ludzkości. Jako synowie narodu, który w latach drugiej wojny światowej utracił jedną czwartą swojej ludności, mamy do tego szczególne prawo.” (AL)

Wczoraj pracownicy Wydawnictwa Literackiego w Krakowie zebrali na protestacyjnym zgromadzeniu uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „Pomni doświadczeń II wojny światowej, która tak tragicznie dotknęła naszą ojczyznę z o-

J. Maciszewski w WSP

W Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie odbyło się spotkanie kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR prof. Jaremy Maciszewskiego z Kolegium Rektorskim i Egzekutywą KU PZPR. W spotkaniu wzięli udział sekretarz KK PZPR Stefan Markiewicz oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KK PZPR Piotr Cebulski.

J. Maciszewski zapoznał zebranych z wężowymi problemami nauki i oświaty w świetle Wytycznych na VIII Zjazd przedzjazdowej dyskusji. Wiele miejsca w jego wystąpieniu zajęły kwestie reformy systemu edukacji narodowej, kształcenia i dokształcania nauczycieli w uniwersytetach i WSP.

Wykazał też zainteresowanie pracą krakowskiej WSP: wychowawczą, dydaktyczną i naukową.

Rektor WSP prof. dr hab. Bolesław Faron poinformował gościa o wypracowanym programie rozwoju uczelni.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 20. XII 1979 R. ■ NR 285 (9804) ROK XXXI ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A,

Posiedzenie Komitetu „Polska 2000”

Dar „Igluopolu” dla Centrum Zdrowia Dziecka

WARSZAWA (PAP). Kończący się Międzynarodowy Rok Dziecka przyniósł wiele darów i deklaracji na rzecz budowy pomnika szpitala CZD. Z całego kraju, z zagranicy płynęły wpłaty, dary rzeczowe i zobowiązania wykonania prac społecznych.

Wśród ofiarodawców, znajduje się także załoga kombinatu przemysłowo-rolnego „Igluopol” w Debicy, której przedstawiciele 19 bm. przekazali samobieżne chłodnie typu MS-3, wykonane w czynnie metalowe przez załogę zakładu metalowego kombinatu jako dar dla CZD.

WARSZAWA (PAP). 19 bm. w Warszawie zebrał się na posiedzeniu plenarnym komitet badawczy „Polska 2000” PAN. Obrady otworzył przewodniczący Komitetu — prof. Władysław Markiewicz.

W trakcie posiedzenia omówiono dwa tematy. Pierwszy poświęcony światowym doświadczeniom w zakresie globalnego prognozowania przedstawił prof. Maciej Perczyński. Drugi punkt programu obrad dotyczył informacji o stanie prac przygotowawczych i organizacyjnych nad nową prognozą, która zawierać będzie przyszły obraz Polski i jej społeczeństwa. Zagadnienie to omówił prof. Juliusz Goryński.

W dyskusji, którą prowadził prof. Józef Pajestka, główny na-

H. Jabłoński przyjął delegację Instytutu Zachodniego

WARSZAWA (PAP). 19 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Przewodniczący Rady Państwa zapoznał się z wynikami prac naukowo-badawczych instytutu, jak również z koncepcją intensyfikacji badań i prac nad planem pięcioletnim. W nadchodzącym roku Instytut Zachodni obchodzi 35. rocznicę działalności.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz wydziału I nauk społecznych PAN, prof. dr Władysław Markiewicz.

Wizyta E. Wojtaszka w Bonn

BONN (PAP). 19 bm. na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hansa-Dietricha Genschera przybył do oficjalnej wizyty do Bonn minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

W rozmowach, które odbywają się w ramach stałych konsultacji uzgodnionych w wspólnym oświadczeniu PRL-RFN z 1970 roku, min. Wojtaszek przedstawił stanowisko Polski wobec wężowych problemów sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich decyzji NATO w sprawie produkcji nowych rodzajów amerykańskiej broni atomowej średniego zasięgu i zgody państw członkowskich tego sojuszu na ich rozmieszczenie w Europie Zachodniej. Omówił on również stan stosunków dwustronnych pomiędzy PRL i RFN.

Żałoba w Teheranie

PARYŻ, LONDYN, NOWY JORK (PAP). Dokonane 18 bm. zabójstwo ajatollaha Mohammada Mofatacha jednego z przywódców rewolucji irańskiej i wykładowcy teologii na uniwersytecie teherańskim wywołało wielkie wstrząsy w stolicy Iranu. Teheran był 19 bm. widownią potężnych manifestacji, których uczestnicy wyrażając żal po stracie popularnego przywódcy potępiali politykę USA.

Teherański dziennik „Eteala” podał, że autorstwo zbrodni przypisuje sobie tajna organizacja terrorystyczna „Wielki Wąż”, która zapowiada dokonanie dalszych aktów przemocy na działaczach rewolucyjnych. Jednocześnie inna grupa również zakomunikowała redakcji „Eteala”, że dokonała zamachu. Anonimowy informator twierdził, że nosi ona nazwę „FM”. Jak dotychczas żadna z wymienionych organizacji nie dawała o sobie znać i cała sprawa pozostaje niejasna. Władze wydały zakaz posługiwania się na ulicach Teheranu motorowanymi „by nie do-

Tarnowska komunikacja

A jednak może być lepsza (oby nie tylko w dniach kontroli)

(Inf. wł.) Najpierw kilka cyfr. Z inspiracji Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej w Tarnowie 9 listopada przeprowadzono społeczną kontrolę funkcjonowania komunikacji autobusowej, a konkretnie PKS-u działającej na terenie województwa. 57 zespołów kontrolowało 54 trasy autobusowe oraz dworce PKS w wszystkich większych miastach. Kontrole prowadzono od wczesnych godzin rannych do wieczora. Okazało się, że na 54 zbadane autobusy 23 wyjechały na trasę z opóźnieniem od kilku minut do pół godziny, 3 autobusy miało spóźnienie powyżej pół godziny — najwięcej relacji Tarnów — Jaworsko. Jeden z nich odjechał... 95 minut później niż przewidywał rozkład jazdy.

W kierownictwie nie miała służbowego umundurowania, autobusy z reguły wyjeżdżały na trasę brudne — nie tylko na zewnątrz. Permanentnie lekceważono biletów, pobierając wozniejszą gotówkę, ponad pol-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Narada aktywu partyjno-gospodarczego z udziałem Kazimierza Barcikowskiego

Gospodarność musi stać się powinnością obywatelską

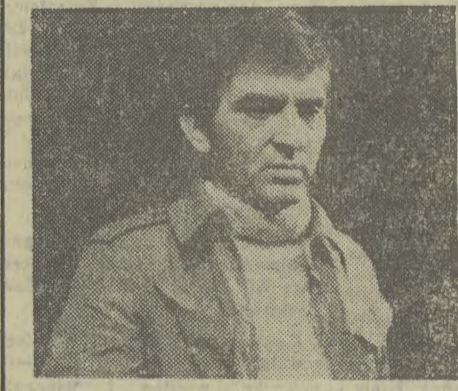
(INF. WŁ.) W dniu wczorajszym w Komitecie Krakowskiej Partii odbyła się narada dyrektorów i sekretarzy organizacji partyjnych największych zakładów miejskiego województwa krakowskiego, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KK PZPR KAZIMIERZ BARCIKOWSKI. Głównym celem spotkania, w którym udział wzięli także członkowie Egzekutywy Komitetu Krakowskiego, była ocena gospodarczo upływającego roku oraz nakreślenie podstawowych kierunków pracy w 1980 r.

Wczorajsze spotkanie poprzedzało zbliżające się Konferencje Samorządów Robotniczych, na których dyskutowane będą i przyjmowane do realizacji plany w poszczególnych zakładach. Zagajaniem do dyskusji był referat przedstawiony przez sekretarza KK PZPR Henryka Michalskiego. Mimo różnorodności, znanych kłopotów, głównie z energią i dostawą surowców, większość zakładów Krakowa wykonała swoje zadanie. Tym niemniej 66 przedsiębiorstw nie osiągnęło przewidywanych w planie efektów. W budownictwie mieszkaniowym, za 11 miesięcy

osiągnięto 89 procent planu rocznego, co jest wynikiem niezłym. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z obiektami towarzyszącymi. Zagrożone są terminy oddania do użytku pawilonów usługowych na osiedlu Piaski Wielkie i Woli Duchackiej. KZB musi, stwierdzono, uczynić wszystko, by te opóźnienia nadrobić. Większej pomocy jednak winny udzielić budowlanym krakowskie zakłady pracy. Zmniejszenie napięcia i zharmonizowanie gospodarki staje się pilną koniecznością. Wstępują trudności zaopatrzeniowe to fakt, ale istnieje sporo hamulców tkwiących w samych zakładach, a są to głównie niedoskonałości w organizacji pracy, rozrzućność w gospodarowaniu materiałami i surowcami, wciąż zbyt wielka absencja. W ostatnich trzech latach zatrudnienie w krakowskim przemyśle zmniejszyło się o 4.200 osób, i to jest pozytywna tendencja, bowiem odczuwa się braki ludzi w innych gałęziach gospodarki, głównie w usługach. Godzi się jednak w tym miejscu poinformować, że na każdego zatrudnionego w Krakowie wypada średnio w roku ponad 15 dni (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Delegaci na VIII Zjazd PZPR

Jerzy Trela — aktor Starego Teatru



Delegatem na VIII Zjazd PZPR krakowskiego środowiska aktorskiego jest aktor Starego Teatru Jerzy Trela. Zapytany jakie sprawy chciałby poruszyć w dyskusji zjazdowej powiedział: Jestem w trudnej sytuacji a to z tego względu, że jestem tylko i wyłącznie aktorem. Nie jestem dyplomata, politykiem, nie chcę być również politykiem. Ale ponieważ jestem aktorem — jestem obdarzony instynktem, który umożliwił mi dostrzeżenie wielu rzeczy bok których przechodzi się obojętnie. Nie jestem również zaangażowany w spory środowiskowe. Jestem sam, ale przecież reprezentuję poważną grupę ludzi, których praca i działalność ma, a przynajmniej powinna mieć duży wpływ na to co nas otacza, czyli rzeczywistość. Uważam — co posiadać historia — że kultura była i jest siłą motoryczną postępu a nie tylko jego zwierciadłem.

Chciałbym również zwrócić uwagę na rolę

Fot. — CAF Sochor

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA Wolność Tomku w swoim domku

Od dwóch lat mieszkam razem z synem przy ul. Jaremy 25/42; otrzymałam to dwupokojowe mieszkanie jako zastępcze na czas remontu. Urządziłam je inwestując niemało pieniędzy i byłabym z niego zadowolona, gdyby nie dokuczliwe zachowanie sąsiadów mieszkających nade mną.

Najbardziej przeszkadzają mi monotonne stuknięcia dochodzące z mieszkania nr 45. W czasie jednej z kontroli przeprowadzonej przez administrację stwierdziłam, że istnieje tam wazekt kaleniczny. Jak twierdzi jego właściciel pan Ferlicki jest on już nieczynny. I czemuż bym w to uwierzyła, gdyby nie ciągle stukanie, nie cichnące nawet w nocy.

Ponieważ moje uwagi i próby przymocowania się przez sąsiadów z ironią i kpiną proszą o pomoc administrację, następnie funkcjonariuszy KD MO i wreszcie Społeczna Komisja Pośrednicząca przy Komitecie Osiedlowym nr XVII — Azory. Chociaż wszędzie traktowano mnie zyczliwie i z wyrozumiałością, nikt do tej pory nie zdołał wyegzekwować od moich sąsiadów przestrzegania zasad współzycia.

Jestem chora, nerwica zaostrza przebieg mojej choroby. Będąc na zwolnieniu lekarskim nie mogę odpocząć, nie sposób uwolnić się także w nocy. Demeroluję mnie stukanie. Nie mogę już dłużej tego znieść, sym także z trudem skupia się nad książkami. Myślę nawet o zamianie mieszkania.

I. P. (nazwisko i adres znane redakcji)

Zanim w krainie czarów, Alicja jeszcze na próbie

teraz horyzontu, tylko kapelusze przybła... Ewa Marcinkówna, kierownik literacki Teatru „Grotteska” zarządza pięciminutową przerwę. Aktorzy są zmęczeni. Kilkutygodniowy maraton daje znać o sobie. Trudno się dziwić. Codziennie od 10 do 14 i od 17 do 21 próby, a tu jeszcze trzy noce zarwane na pracę przy nagraniach muzycznych, na „podkładaniu” głosów w partach śpiewanych („musi być play-back, bo maski utrudniają śpiew na scenie”); ba, i dzisiejsza noc zapowiada się pracowicie — oś, premiera „Alicji w Krainie Czarów” (w adaptacji, reżyserii i inscenizacji własnie Fredey Leniewicza) zapowiedziana jest na 23 grudnia. Wicę skoro ma być gwiazdka dla dzieci, niech będzie ona jak najatrakcyjniejsza... „Alicji” w Krakowie nie grano na scenach? — Chyba nie. A chcemy, żeby to przedstawienie było... No, nie tapasujemy — mówi F. Leniewicz. Fakt, że przykładamy się do koleckiego. Uważaj na opom Myzys... Mundeł, nie oświetla!

Ten pomysł nam się pooba... Kto zrealizuje projekt makiety Starego Miasta?

(Inf. wł.) Z przyjemnością piwśmy o wszystkich ciekawych i pozytywnych inicjatywach i pomysłach, których celem jest pomoc w odnowie Krakowa. Szczegółowe informacje podaje krakowska prasa. Ale czy są to informacje wystarczające? Wprawdzie najlepszą wizytówką są zawsze prace remontowe i konserwatorskie, jakie obecnie w Krakowie prowadzi się ogromnym nakładem sił i środków, ale warto rozwijać także środki propagandy wizualnej, które byłyby widoczne także na krakowskich ulicach.

Z interesującą propozycją wystąpił ostatnio inż. architekt — Zygmunt Kolodziejczyk. W jego lice, skierowanym do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa czytamy m. in.:

— Proponuję rozwinięcie jednego ze środków propagandy, w ten sposób, aby w ciągu całego okresu realizacji odnowy mogli

Nowa wystawa w pawilonie BWA

K. Szrednicki i jego uczeń

Wczoraj w Pawilonie Wystawowym krakowskiego BWA otwarto wystawę prac Konrada Szrednickiego — nestora grafiki krakowskiej, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych i jej wieloletniego pedagoga. Profesor Konrad Szrednicki w roku bieżącym obchodzi 50-lecie pracy twórczej i 85. rocznicę urodzin. Wychował kilka pokoleń grafików i artystów malarzy.

Jednym z najzdolniejszych jego uczniów jest nowolarski artysta malarz Stanisław Kuskoński — prawdziwy mistrz warsztatu z polycykla wyobraźnia, którego prace zostały również przedstawione w Pawilonie.

Na otwarcie wystawy doboru artystów przybyli: sekretarz KK PZPR Jan Grzelak, członek Sekretariatu KK PZPR, kierownik Wydziału Pracy Ideowej Wychowawczej KK Jan Broniek, wiceprezydent miasta Krakowa Barbara Guzki i dyrektor Centralnego Biura Wy-

staw Artystycznych w Warszawie Mieczysław Płaszcz. Zebranych i autorów prac serdecznie przywitał dyrektor krakowskiego BWA Krystyna Jankiewicz. W imieniu władz, obecnych rodzin i przyjaciół artystów, zabrał głos prezes Zarządu Okręgu ZPAP w Krakowie Antoni Hajdecki.

„Jubilat Konrad Szrednicki otrzymał listy gratulacyjne od zastępców członka Biura Politycznego KC PZPR; sekretarza KC Jerzego Łukaszewicza i sekretarza KK PZPR Kazimierza Barcikowskiego oraz ministra kultury i sztuki Zygmunta Najdowskiego i prezydenta miasta Krakowa Edwarda Barszcza.

Wystawa jest wielkim retrospektywnym spojrzeniem na dorobek dwóch serdecznych artystów, na która serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

(M. L.)

Kronika dnia

Młodzież z Nowego Sącza na „Dar Młodzieży”

Z inicjatywy RW FSZMP w Nowym Sączu, wczoraj na terenie całego województwa rozpoczęła się zbiórka surowców wtórnych, ze sprzedaży których środki przeznaczone zostaną w całości na fundusz budowy żaglowca „Dar Młodzieży”. Już pierwszy dzień akcji przyniósł pokaźne efekty. Członkowie KZSP wzięli udział w zbiorach surowców wtórnych, w tym: 18 ton makulatury, Najlepsze wyniki osiągnęli w Nowym Sączu, Gorlicach, Nowym Targu, Jodłowniku, Podgórzniu, Łącku i Mszanie Dolnej. (68)

Nagrody dla producentów hodowców

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Krakowie zorganizowało ostatnio naradę rolników, którzy w ub. roku otrzymali karty gospodarstw specjalistycznych, i wywiązali się już ze swoich zobowiązań, dostarczając ponad 4 tony tuszu wędzarskiego i 6 ton opasów kady. (68)

Laureaci konkursu fotograficznego

Obrańdzące pod przewodnictwem znanego artysty fotografika Henryka Hermanowicza jury ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Świat dziecka” zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki ZSPM oraz Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Nowym Sączu ogłosiło listę laureatów. W kategorii fotografii czarno-białej pierwszą nagrodę przyznano Jackowi Malinowskiemu z Wrocławia. W kategorii fotografii barwnych pierwszą nagrodę przyznano Wojciechowi Szlachetkiewiczowi z Krakowa. W kategorii fotografii barwnych pierwszą nagrodę uhonorowano Andrzeja Klimkowskiego z Krynicy. Wernisaż wystawy pokonkursowej odbędzie się 6 stycznia 1980 roku w galerii Sadeckiego Towarzystwa Fotograficznego. (68)

II część Salonu „Venus 79”

Już po raz drugi — Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne oraz Komitet Organizacyjny Salonów „Venus” otworzyły II część corocznej imprezy — X Jubileuszowy Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Venus 79”. Jest to już dwudzieste spotkanie miłośników sztuki fotograficznej i sympatyków „Venus”, która tradycyjnie stanowić będzie okazję do porównania części II Salonu z częścią I.

Pogrzeb Aleksandra Zarajczyka

KIELCE (PAP). Na emerytalnym uczestniku w Kielcach odbył się 19 bm. pogrzeb Aleksandra Zarajczyka — zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, członka KC PZPR, I sekretarza KW Partii w Kielcach, posła na Sejm PRL.

Jerzy Trela — aktor Starego Teatru

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) teatru, który chyba najbardziej ze wszystkich dziedzin sztuki ma wpływ na kształtowanie patriotycznego myślenia, norm moralnych. Uzupełniając w ten sposób rolę szkoły, która nie wywołuje się z tego, jej najbardziej przynależnego zadania. W nauczaniu i wychowaniu bowiem, na plan pierwszy musi wysuwać się nauka humanistyczna, bo przez nie jest kształtowana nasza moralność a o moralności musimy sobie przypominać wszyscy.

Uwaga, Czytelnicy!

Drż, w czwartek rano prawni „Gazety” udziela porad telefonicznie pod numerem 109-95 od godz. 15 do 16, a osobie od 16 do 17 w biuście Dr. Łacznicy z Czytelni, ul. Boh. S. Sinięckiego 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady śniegu, deszczu ze śniegiem i deszczu, w górach śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od 2 do 4 st., minimalna w nocy od -3 do 1 st. Wysokość wiatrów temperatura około -10. Wiatr przeważnie umiarkowany południowo-wschodni, w Tatrach umiarkowany i dość silny z kierunków północnych.

Gospodarność — obywatelską powinnością

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) chorobowych. Jakże przedsięwzięcia podjąć, by ten stan zmienił? Przede wszystkim, mówił H. Michalski, należy walczyć o poprawę warunków pracy, polepszać profilaktykę leczniczą, a także profilaktykę w wszelkich nadużyciach w dziedzinie lekarskiej. Skoro w nadchodzącym roku nie będzie można zwiększać zatrudnienia, to koniecznością, wręcz nakazem, staje się poprawa gospodarności. Jak dowodzi praktyka, a mówili o tym w trakcie dyskusji niektórzy dyrektorzy, mamy tutaj jeszcze sporo możliwości. To prawda, że brakuje surowców a nie jest to tylko sprawa krakowska czy polska, to tym bardziej musi irytować wytwarzanie towarów, które nie mają zbytu, bo są złej jakości lub nieodpowiednie. Takie działania gospodarcze jest we wszech miar niepożądane, bo to innego jak skądinąd gospodarcze. Tym, co utrudnia harmonijną pracę są braki energii elektrycznej. Z tego tytułu ponieśliśmy ogromne straty, ale byłyby one znacznie większe gdyby nie zapobiegliwość pos-

zeglonych załóg, ludzi z inwencją. W przyszłym roku sytuacja w dostawie energii będzie nieco lepsza, ale to wcale nie oznacza, że można liczyć na brak wyłączeń. Istotnym zadaniem więc, które postawiono przed kierownikami krakowskich zakładów jest zmniejszenie energochłonności tam, gdzie tylko się da. Wiele do powiedzenia w tym względzie mają głównie projektanci, inżynierowie. Przykłady takich inicjatyw w Krakowie już mamy, by wymienić chociażby Hutę im. Lenina, Hutę Aluminium w Skawinie czy Krakowską Fabrykę Kabli. Jeśli idzie o przyszły rok wysokość środków w planie terenowym będzie na podobnym poziomie co w roku bieżącym, wzrost nastąpi jedynie w funduszach na budownictwo mieszkaniowe. Przewiduje się oddanie w przyszłym roku 440 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, czyli o 17 tys. więcej niż w tegorocznym planie. Władze Krakowa zabiegają o dalszy wzrost funduszy na ten cel, gdyż kolejka czekających na mieszkania jest wciąż duża.

O życie bez strachu i zagrożenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) gromnym niepokojem obserwowamy agresywną postawę Paktu Antyatlantyckiego oraz niechęć do politycznych USA i RFN. Polska wielokrotnie zgłaszała na światowym forum różnorodne pokojowe inicjatywy. My Polacy dobrze wiemy, co znaczy pokój i jak wielkim jest on dobrem dla ludzkości. Nieodpowiedzialne decyzje podjęte przez kraje NATO pociągają świat na drogę nowych, dużo intensywniejszych niż dotąd wojen, które doprowadzić mogą do globalnej katastrofy. Dlatego też uważamy, że o przyszłości Europy a więc i o naszym życiu i interesach nie może decydować wyłącznie coraz bardziej wyszczuplony, lecz atmosfera wzajemnego zaufania i postępującego odprężenia.

W krakowskim „Kabl” wice z udziałem całej załogi, pracującej na I zmianie, odbył się Wydział Kabil Teleinżynierów. Robotnik tegoż wydziału Tadeusz Gawad odczytał rezolucję, w której stwierdza się m. in. „Zaczynamy dziś nasz głos, głos krakowskich Kabilarzy, z głosem wszystkich mieszkańców naszego kraju i kontynentu, którzy chcą żyć i pracować w pokoju, bez strachu i zagrożenia. Obłądkiem zbrojennym stawiamy nasze robotnicze, Kabilowskie zdecydowanie — NIE!” (AL)

Stanisław Wróbel — pracownik Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Skarżynie

— Trudno mi zrozumieć, jak po doświadczeniach II wojny światowej ludzie mogą podejmować podobne decyzje. To, co się stało w Brukseli jest w przeliczeniu nie tylko humanitarne, ale przede wszystkim humanitarystyczne, tego, co niszczy za sobą rozumienie ludzi, ich pokolejowej, twórczej pracy, ich naturalnego dążenia do szczęścia. A szczęście zapewnić im może tylko i wyłącznie pokój. Decyzja ta jest zaprzeczeniem marzeń ludzkości o spokoju, braku bez lęku o przyszłość swoich dzieci.

Papież o groźbie zawisłej nad Europą

RZYM (PAP). Przemawiając w przededniu nadchodzących świąt do przedstawicieli rzymskiego środowiska uniwersyteckiego, papież Jan Paweł II wzywał do wzięcia do modłów w związku z „wielką groźbą, jaka w ostatnich tygodniach zawisła nad światem, a przede wszystkim nad naszym kontynentem europejskim”.

Żałoba w Teheranie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) puścić do dalszych zamachów”. Sprawy zabójstwa Mojłataha zbiegli posługują się motoworem. Minister spraw wewnętrznych Iranu Hassemuni Rafandani w wypowiedzi dla prasy oznajmił, iż istnieje możliwość dopuszczenia członków rodzica zakładników amerykańskich do ich bliskich w okresie świąt Bożego Narodzenia. Stwierdził on jednakże, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do studentów okupujących gmach ambasady. Rzecznik studentów poinformował o decyzji przekazania zakładnikom zyczeń świątecznych i podarunków. Duża liczba kart pocztowych adresowanych do zakładników nadchodzi do Teheranu. W Stanach Zjednoczonych propaguje się akcje wysyłania takich kart.

Przed premierą w „Grotescie”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) do niego. I to od dwu lat! Dziś pamiątki tak długi okres? Ofiś, proces przygotowania spektaklu w teatrze łódzki jest znacznie dłuższy — bo to napierwo prace plastyczne (treba „zrobić aktorów”) a potem dopiero próby. Łalki np. modelowano w maju, były w „Grotescie” zamawiającym na wiosnę (o, widać pani, już po raz trzeci będziemy reklamować laktarki Alicji), s teraz puch — plastik się rozcharował... (16)

Jerzy Sikora — aktor Starego Teatru

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) sceny, nie zdając sobie sprawy z jego wewnętrznych potrzeb. Przeciwnemu widokowi jest to wpływ na kształtowanie patriotycznego myślenia, norm moralnych. Uzupełniając w ten sposób rolę szkoły, która nie wywołuje się z tego, jej najbardziej przynależnego zadania. W nauczaniu i wychowaniu bowiem, na plan pierwszy musi wysuwać się nauka humanistyczna, bo przez nie jest kształtowana nasza moralność a o moralności musimy sobie przypominać wszyscy.

Napad na przedstawicielstwo „Aeroflotu” w Monachium

BONN (PAP). Agencja TASS podaje, że w nocy z wtorku na śróde w centrum Monachium dokonano handlowego napadu na przedstawicielstwo radzieckich linii lotniczych „Aeroflot”.

Katastrofa kolejowa w Blachowni

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Komunikacji informuje, że 19 bm. o godz. 2.15 w nocy, na stacji Blachownia kolo Częstochowy doszło do kolizji pociągu pasażerskiego Jelenia Góra — Lublin z pociągiem towarowym, który z nieustalonych jeszcze przyczyn wjechał w drogę przebiegu pociągu pasażerskiego.

Wielki koncert w Warszawie

Wielki koncert w Warszawie, mający na myśli bez żadnej wątpliwości ostatnią decyzję NATO w kwestii dobrozajenia rakietowo-atomowego. Jan Paweł II wskazał, że powołanie do tej sprawy z okazji świątecznego dnia pokole, obchodzonego przez Kościół w dniu 1 stycznia. Papież ponownie popiełił przejawy terroryzmu i gwałtu występujące ostatnio ze wzmożoną siłą we Włoszech.

Konkurs na lektorów TV

Ośrodek Telewizji Polskiej w Krakowie ogłasza konkurs na lektorów. Wymagane odpowiedzi: warunki głosowe, wyższe wykształcenie i znajomość co najmniej jednego języka obcego. Zgłoszenia z dopiskiem na kopercie „Lektor” — nadsyłać należy do 15 stycznia 1980 roku pod adresem: Ośrodek Telewizji Polskiej w Krakowie, ul. Krzemionki 30.

Konkurs na lektorów TV

Ośrodek Telewizji Polskiej w Krakowie ogłasza konkurs na lektorów. Wymagane odpowiedzi: warunki głosowe, wyższe wykształcenie i znajomość co najmniej jednego języka obcego. Zgłoszenia z dopiskiem na kopercie „Lektor” — nadsyłać należy do 15 stycznia 1980 roku pod adresem: Ośrodek Telewizji Polskiej w Krakowie, ul. Krzemionki 30.

Z dalekopisu

KANDYDATURY Leonid Brzeźniew i Aleksiej Kosygin zostali wysunięci jako kandydaci na deputowanych do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

DECYZJA Parlament szwedzki przyjął w środę wotum o wzięciu pasa szwedzkiej wód terytorialnych w cieśninach Sund, Kattegat i Skagerrak z 12 do 9 mil morskich.

ORBITA W środę o godzinie 17.05 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie radzieckich satelitów kosmicznych — bezzałogowego transportowego „Sojuz-T” ze stacją orbitalną „Salut-6”, która pozostaje na orbicie okołoziemskiej od 29 września 1977 roku.

MANEWRY Na Okinawie rozpoczęły się w środę wspólne amerykańsko-japońskie manewry wojskowe.

Wojewódzkie konferencje PZPR

19 bm. odbyły się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Lublinie i Płocku. W obradach w Lublinie uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, w Płocku — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i wychowania Józef Tejchma.

Na konferencjach omówiono dorobek regionów oraz nakreślono plany dalszego rozwoju. Funkcję I sekretarza KW PZPR w Lublinie ponownie powierzono Władysławowi Krukowi, w Płocku zaś na stanowisko I sekretarza wybrano również ponownie Kazimierza Janiaka.

Ten pomysł nam się podoba...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) postępu prac budowlanych i architektonicznych, konserwatorskich i archeologicznych, dokonywanych przy okazji remontów. W wypadku przyjęcia tej propozycji ewentualne pozytywne dokonania powinny być wykorzystywane do organizowania podobnych stałych makiet

ze skarbinkami w Warszawie i innych miastach Polski, a także miastach współpracujących z Krakowem (Kijów, Drezno, Bratysława) oraz wśród Polaków za granicami kraju. Nam pomysł bardzo się podoba. Potrzebna jest jednak jego szybka akceptacja i wykonawca. Czekamy na odpowiedź... (68)

Papież o groźbie zawisłej nad Europą

RZYM (PAP). Przemawiając w przededniu nadchodzących świąt do przedstawicieli rzymskiego środowiska uniwersyteckiego, papież Jan Paweł II wzywał do wzięcia do modłów w związku z „wielką groźbą, jaka w ostatnich tygodniach zawisła nad światem, a przede wszystkim nad naszym kontynentem europejskim”.

Żałoba w Teheranie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) puścić do dalszych zamachów”. Sprawy zabójstwa Mojłataha zbiegli posługują się motoworem. Minister spraw wewnętrznych Iranu Hassemuni Rafandani w wypowiedzi dla prasy oznajmił, iż istnieje możliwość dopuszczenia członków rodzica zakładników amerykańskich do ich bliskich w okresie świąt Bożego Narodzenia. Stwierdził on jednakże, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do studentów okupujących gmach ambasady. Rzecznik studentów poinformował o decyzji przekazania zakładnikom zyczeń świątecznych i podarunków. Duża liczba kart pocztowych adresowanych do zakładników nadchodzi do Teheranu. W Stanach Zjednoczonych propaguje się akcje wysyłania takich kart.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pierwsze kupony w plebiscycie „Pięciu najlepszych”

Napłynęły już kupony w plebiscycie na pięciu najlepszych trenerów trzech województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Przypomnijmy, że jest to już czwarty plebiscyt organizowany wspólnie przez redakcję „Gazety Południowej”, Wojewódzkie Federacje Sportu oraz ZW ZSPM w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. WFSW w wymienionych trzech miastach wytypowały trenerów, spośród których Czytelnicy wybiorą pięciu najlepszych szkoleniowców roku 1979. Głosujemy tylko na kuponach. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 9 stycznia 1980 roku. Kupony prosimy przysłać pod adresem redakcji „Gazety Południowej”, Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Pięciu najlepszych”. Spośród Czytelników, którzy bezbłędnie wytypują pięciu najlepszych, rozlosujemy wartościowe nagrody. Główna nagroda 8 tys. zł, ponadto 5 tys. i 3 tys. złotych, książki i propozycje klubowe.

„Hutnik” Kraków; K. Kasiński — koszykówka, „Hutnik”; Cz. Laksa — judo, „Wisła”; L. Mięta — koszykówka „Wisła”; W. Nowak — judo, „Jordan” Kraków; J. Piwoar — siatkówka, „Hutnik”; A. Szymik — tenis stołowy, „Wanda” Kraków; E. Budny — kadra narodowa narciarzy; H. Cup — zapasy, „Glinik” Gorlice; J. Scheuer — kajakarstwo górskie, kadra; S. Frykiewicz — hokej, „Podhale” Nowy Targ; R. Gurbowicz — szachy, „Dunajec” Nowy Sącz i kadra; A. Kasiński — narciarstwo, „Maraton” Mszana Dolna; S. Kieroński — koszykówka, „Glinik” Gorlice; A. Szecepanik — lekkoatletyka, „Beskid” Nowy Sącz; G. Boras — hucznictwo, „Dąbrowia” Dąbrowa Tarnowska; Cz. Korzeń — zapasy, „Wisłoka” Debica; A. Klebusiewicz — pływanie, „Unia” Tarnów; J. Magiera — kolarstwo, „Stomil” Debica; Zb. Barnas — piłka ręczna, „Unia” Tarnów; L. Drogosz — boks, „Wisłoka” Debica

Kupon w plebiscycie „Pięciu Najlepszych”
1.
2.
3.
4.
5.
Imię i nazwisko głosującego:

Oto nazwiska trenerów, spośród których wybierzesz pięciu najlepszych: J. Chojnowski — Pływacka Szkoła Mistrzowska w Krakowie; J. Dziadkiewicz — kajakarstwo, „Nadwiślan” Kraków; B. Fulara — piłka ręczna,

wypowiadał następującą piątkę: 1. J. Chojnowski, 2. L. Mięta, 3. J. Magiera, 4. B. Fulara, 5. J. Scheuer.

Dzisiaj i jutro Polska — Rumunia na pływalni „Wisły”

Kraków, mimo że znów staje się silnym ośrodkiem pływackim w kraju nie miał szczęścia do poważnych imprez międzynarodowych. Może więc spotkanie pływackie Polska — Rumunia będzie dobrym poszukianiem. Nasi kolegi zapowiedzieli, że przyjeżdżają do Krakowa w swoim najcięższym składzie. Warto zaznaczyć, że Rumuni zaliczają się do europejskiej czołówki. Polska reprezentowana będzie przez pierwszą garnitur. W ekipie wystąpi m. in. czolowiec polskie pływacki, krakowianin: Agnieszka Czopek, Violetta Łabza i Magdalena Białas. W Krakowie pojawi się też

Hokejowy turniej „Izwestii”

W środę rozegrano kolejne dwa mecze odbywającego się w Moskwie międzynarodowego turnieju hokejowego o nagrodę redakcji „Izwestii”. W pierwszym spotkaniu Czechosłowacja pokonała Szwecję 6:1 (3:0, 3:1, 0:0).

W kilku wierszach

● Rozstawiony z numerem 1 w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Nowej Południowej Walii — G. Vilas, awansował do trzeciej rundy Amerykanina Petrovicia 6:3, 7:5.

● W eliminacjach turnieju Orange Bowl na Florydzie, uważanego za nieoficjalne tenisowe mistrzostwa świata juniorów, młoda tenisistka polska, I. Kuczyńska, pokonała rozstawioną w turnieju z nr 1 Holenderkę Van der Torre 7:5, 6:2.

● W międzynarodowym towarzyskim meczu prKarskim rozegranym w Kolonii, zachodniolodnia drużyna EC Koeln zremisowała z angielskim zespołem Nottingham Forest 1:1 (0:0).

- 1. Korona Kr. 20 39 1703: 946
- 2. Glinik Gor. 20 39 1604:1059
- 3. Lechia T. M. 20 35 1319:1101
- 4. Wisła II Kr. 22 32 1470:1148
- 5. Tecza Kielce 20 31 1533:1651
- 6. Terza Kielce 22 31 1360:1774
- 7. Górnik W. 22 30 1425:1623
- 8. Beskid And. 22 29 1435:1745
- 9. Głuchy Kr. 22 27 1448:1701
- 10. Unia II Tar. 22 26 1353:1839

Belgia w finale ME

Pilarska reprezentacja Belgii awansowała do finałów mistrzostw Europy po zwycięstwie 3:1 (3:0) nad Szkocją. Ostatni mecz między Szkocją i Portugalią nie będzie miał wpływu na układ tabeli.

Express Lotek

2, 5, 17, 20, 31. Mały Lotek II losowanie: 4, 7, 12, 27, 55. I losowanie: 1, 2, 10, 28, 29. Banderola: 9464.

W sprawie opon do „malucha”

(Inf. w.) Przed kilkoma dniami w sklepie „Polmozyb” w Krakowie przy ul. Prandoty zobaczyłem opony do „fiata 126p” z rzeźbą bieżnika D 124 w cenie 1500 zł zamiast dotychczasowych 1300 zł za sztukę. Obsługa sklepu twierdziła, że Debickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” dokonały podwyżki cen swych wyrobów, przy czym od do tej pory wytwarzanych opon różni się one tylko napisem. Istotnie — z boku opony jest napis: REINFORCED.

Podstawowa produkcja ogumienia o rozmiarze 135 SR 12 jest opona jednowarstwowa po 1300 zł. Czy oponę REINFORCED można zakładać do samochodów czy wyłącznie do przyczep? Okazuje się, że wszyscy rajdowcy startujący na „maluchach” używają wyłącznie ogumienia dwuwarstwowego. Podczas jazdy po złych nawierzchniach opona jest trwałsza i mniej podatna na przebiecia. Można ją także zalecać wszystkim użytkownikom „fiatów 126p” jeżdżącym często z dała od asfaltowych dróg. Na gładkiej nawierzchni natomiast opona dwuwarstwowa daje mniejszy komfort jazdy, ponieważ ulega mniejszemu ugięciu.

Wypada się cieszyć, że rozszerzeniu ulega gama ogumienia wytwarzanego w naszym kraju (jednowarstwowe, dwuwarstwowe, błotno-śnieżne, zimowe do kolcowania) do najpopularniejszego samochodu. Szkoda jednak, że władz na tym nie idzie rzetelna informacja w placówkach handlowych.

- 1. Tarnovia — Beskid Ib 3:1 3:0;
- 2. Oksocinski — Glinik 3:0 3:2;
- 3. AZS-AWF Kr. — Wanda 3:1 3:1;
- 4. Dunajec N. Sącz — Wawel 1:3 1:3;
- 5. Korona Kr. — Olimpia Golezów 3:0 3:0;
- 6. Tarnovia — Beskid Ib 3:1 3:0;
- 7. Wawel 17 14 44:23
- 8. Glinik 16 12 41:22
- 9. Beskid Ib 16 10 35:23
- 10. Okocimski 16 8 34:30
- 11. Korona 15 8 30:28
- 12. Olimpia 16 8 31:30
- 13. AZS Kraków 17 5 25:42
- 14. Dunajec 18 3 16:48
- 15. Wanda 17 1 20:49

Rozmowy wietnamsko-chińskie

PEKIN (PAP). Sześć delegacji SRW i ChRL, wiceministrowie spraw zagranicznych Dinh Nho Liem i Han Nienlung spotkali się w środę na pietnastej, ostatniej już w tym roku sesji rozmów wietnamsko-chińskich. Strony stwierdziły, że w rozmowach tych, które zaczęły się 18 kwietnia br. w Hanoi, zaś od 28 czerwca toczy się w Pekinie, nie osiągnięto postępu i na napięcie w stosunkach wzajemnych utrzymuje się, a nawet wzrasta. Minister Dinh Nho Liem zaproponował w związku z tym, aby — jako krok wstępny, obie strony niezwłocznie podpisały porozumienie obowiązujące od 1 stycznia 1980 r., zobowiązujące do powstrzymania się od prowokacji zbrojnych. Jednak strona chińska propo-



Węgry. Na budapeszteńskich ulicach pojawiła się grupa Świętych Mikołajów zbierających zamówienia na gwiazdkowe prezenty.

Mikroprocesory — rewelacja lat 80. w pracowniach krakowskich elektroników

(Inf. wł.) Światowa technika wkracza w kolejny, wyższy próg nowoczesności. Jej rewelacyjnym wytworem ostatnich lat są mikroprocesory, czyli układy scalone o tzw. wielkiej skali integracji. W mikroukładach tych stanowiących płytkę krzemową o wielkości plasterka zianek grochu znajduje się od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy ukształtowanych chemicznie elementów odpowiadających tranzystorom. Mikroprocesor jest układem elektrycznym, mocnym wchłaniając wielką ilość informacji, dzięki czemu posiada zdolność do wykonywania operacji arytmetycznych i logicznych, zastępując tym samym funkcje centralnej jednostki

komputera jaką jest w nim tzw. procesor. Miarą rewelacyjności tego urządzenia jest chociażby to, że mikroprocesor kosztujący obecnie 20 dolarów odpowiada komputerowi sprzed 20 lat o cenie miliona dolarów. Posunięta więc do niebawym granic miniaturyzacja a zarazem taniejszego produkcji — stwarza szanse powszechnego ich zastosowania. Nade wszystko przyczynić się one powinny do szerokiego wprowadzenia automatyzacji. Ze względu na to że polska elektronika opóźniona jest, w porównaniu z innymi krajami w dziedzinie produkcji mikroprocesorów. Wytężenie na VIII Zjazd PZPR przewidują jej rozwój. Ma w nim także

Kim był nowy Mahdi? 13 dni proroka

PARYŻ (PAP). Tygodnik „Jeune Afrique” publikuje w swym najnowszym wydaniu dane o nowym Mahdym, który na czele swych zwolenników zaatakował 20 listopada br. święte miejsce mułmanów czyli meczet w Mekce. Według tego pisma, był nim młody student Uniwersytetu Islamskiego w Mekce, Mohamed ben Abdullah wiek i rok z tego samego, co i wielki prorok Mahomet, plemienia Qurajsh. Zamieszczając zdjęcia samowznającego Mesjasza „Jeune

Świat na przełomie lat 1979/80

Kłopoty Berlina Zachodniego

BERLIN ZACH. (PAP). Nic nie wskazuje na to, by w nowym roku 1980 Berlin Zachodni, to miasto-wyspa, przestały gniebić problemy, z jakimi borykał się do tej pory. Wprawdzie w ostatnim okresie uciechy nieco kontrolerskie polityczne wokół miasta i jego statusu oraz po wyborach do parlamentu zachodnioeuropejskiej i zakazniczo-rodnej kadencji burmistrza — szefa rządu Dietricha Stöbbe jako przewodniczącego zachodni-niemieckiego Bundestagu, zmalało nasilenie sprzecznych z rozumieniem czterostronnym demonstracji przynależności Berlina Zachodniego do Republiki Federalnej Niemiec i do wspólnoty europejskiej.

Opinie bońskich prawników

Reaktywowanie NSDAP nie byłoby karalne

BONN (PAP). O tym, jak dalekie prawo w RFN gwarantuje bezkarności siłom neofaszystowskim, świadczy opinia prawników powołanych przez frakcję parlamentarną SPD jako biegłych. Na spotkaniu jednej z komisji roboczych frakcji SPD, powołanej do oceny aktywności neonazistowskiej w Republice

Żyjalta Krytykowników

PISZA DO NAS

ZERWANE PRZEWODY ul. Kamiennej 6 w Krakowie, aby zabezpieczyć niszczące mienie. (Nazwisko znane redakcji)

CZY TYLKO SPRAWA TAKTU? Przed dwoma miesiącami spadła i zniszczyła palec u lewej ręki. Pierwszą pomoc udzielono mi na pogotowiu a następnie skierowano do Przychodni Rejonowej oddział chirurgiczny w Podgórzu przy pl. Serkowskiego. Po zdjęciu gipsu okazało się, że dłoń jest niesprawna — wystąpił przykurcz czterech palców. Kiedy zgłosiłam się po kolejne zwołanie kierownik przychodził dr Bulewski oświadczył, że powinniśmy się udać do uczciwej pracy, a dotychczas wykonywaną (jestem chałupnikiem wykonując prace kateketyczne) dać piegiętarce. Oczywiście odmówiłam wydania dalszego zwolnienia. Nadmieniam, że chodzę na rehabilitację, lecz ręka jest w dalszym ciągu niesprawna i nie mogę podjąć pracy. Każde moje wzięcie odbywałam się przy akompaniowaniu krzyków, wobec czego udało mi się zazenieniem do dyrektora przychodził. Dyrektor nie nie zadowolony ponieważ odpowiedział, że nie jest chirurgiem i nie może kwestionować orzeczenia kolegi, a zachowanie tego ostatniego jest sprawą taktu i dobrego wychowania. Dalsze zwolnienie otrzymałam od lekarza internisty. I tutaj nastawa się refleksja, że jeden lekarz może otoczyć chorego serdeczną opieką, podczas gdy drugi traktuje go jak intruza i symulantę. Nie wracałabym się z tą sprawą do redakcji, gdyby nie fakt, że nie jestem pierwszą, to ten sposób potraktowania pacjentką. Takie postępowanie stanowiłoby bowiem regułę do chirurgów. (Nazwisko znane redakcji)

Sygnal z Krakowa

W ostatnich tygodniach otrzymaliśmy sporo listów dotyczących parku Dejeusza. Miejsce to jest licznie odwiedzane w soboty i niedziele przez krakowian i stan parku mocno niepokoi. Many więc korespondencje o zabiegach i poukazanych urzędniczych do zabawy dla dzieci oraz o zrujnowaniu sztuki koncertowej. Fakty z listów odwiedzających w rzeczywistości. Szczególnie przykry jest wygląd dawnego

REAKCJA NA KRYTYKĘ

DOJŚCIE W MARCU BĘDZIE PRZEJŚCIE W związku z krytyczną publikacją „Taką drogą nie dojadą” DRMK-II informuje, że wykonawcą dróg i chodników na osiedlu Biezanów Południe jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Wykonawca zobowiązał się ukończyć w najbliższym czasie chodniki od strony budynków umożliwiającej dojazd i dojście do osiedla.

LIKWIDACJA BALAGANU Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe odpowiadając na notatkę krytyczną w sprawie balaganu w kinie „Ugórek” powiadomiły nas, że kierownik kina oraz osoba odpowiedzialna za ład i porządek zostały ukarane. Ponadto uzupełniono numerację krzeseł. Skarga czytelnika okazała się słuszna i ZPR przeprasza zainteresowanego oraz innych widzów.

MIESZKANIA FUNKCYJNE

CHŁODZIARKE, NAPRAWIONO Pisaliśmy niedawno o wielkich perypetiach naszego czytelnika z Grabną z naprawą teklamaciyna chłodziarki. Dyrektor „Prędomu” z Wrocławia Łucjan Gierczyk powiadomił nas, że do klienta przyjechał pracownik firmy i naprawił urządzenie przez wymianę agregatu.

PRAWNIK RADZI

HELENA W. Kraków Rozporządzenie RM z 29 listopada 1975 roku na to zezwala. Odnosny przepis powiada, że zakład pracy może na wniosek pracownicy przysługującej na urlopie bezpłatnym skierować ją na kurs podnoszący jej kwalifikacje zawodowe odbywającego się w miejscu jej zamieszkania, lub poza miejscem zamieszkania jeżeli kurs nie ma charakteru stacjonarnego.

URLOP BEZPŁATNY I KURS

Przebywam na urlopie bezpłatnym w związku z wychowywaniem dziecka. Czy mogę w tym czasie uczęszczać na kurs maszynistki?

ZAMIANA MIESZKANIA Zmianiam mieszkanie mniejsze na większe i chciałabym się zorientować w finansach.

Redaguje: ZBIGNIEW SATALA

Pieczarki też mogą chronić wodę

KATOWICE (PAP). Kolejne interesujące praktyczne efekty badań naukowych zanotował naukowcy z Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrze. Opracowali oni nowatorską technologię hodowli wysokiej jakości pieczarek o bardzo dobrych walorach smakowych, wykorzystując w tym celu jako podłoże zagezogeno odpady pochodzące z ferm tuczli trzody chlewnej. Dotychczas do hodowli pieczarek wykorzystuje się jedynie nawóz konski.

W oparciu o zabraną technologię w Rolnictwie Spółdzielni Produkcyjnej „Przełom” założono ostatnio pierwszą w kraju hodowlę pieczarek pod tunelem foliowym, gdzie na nawozie z ferm trzody chlewnej uzyskuje się już pierwsze zbiory pieczarek na 500-metrowej powierzchni uprawnej. Jest to pierwsza faza wdrożenia zabranego opracowania. Jego celem jest kompleksowa technologia najtańszych metody oczyszczania wód, do których przedostają się dotychczas odpady gnojownicy z ferm hodowlanych.

Notowania giełdy samochodowej

(Inf. wł.) Niedzielną giełdę samochodową w Krakowie stała pod znakiem utrwalenia się wyciek cen „fiatów 126p”. Za wóz z września 1979 sądowno 148 tys. zł, samochody tej marki wyprodukowane w ub. r. miały ceny 130-139 tys. zł, wozy z 1977 r. od 115 do 130 tys. zł (ten ostatni 650 S z przednią sztybą, w której utopiono antenę radiową). Przy tak wysokich cenach nie wątpliwie działają oferta sprzedawcy „matucha” z 1975 r., ze skorodowanym co prawda nadwoziem, za 75 tys. zł (!). Powoli do tej ceny zbliżają się również „fiaty 126p”, ale te z początku lat siedemdziesiątych z nadwoziem przetrzymującym. Takich woźów było zresztą sporo np. za 110 tys. zł oferowano „fiata 126p” z 1972 r. z francuskimi numerami rejestracyjnymi (a więc kupionego na złomowisku w Krakowie we Francji) i nadwoziem do remontu. Wozy z tego rocznika sprzedawane są po cenie nie przekraczającej ok. 120 tys. zł. Natomiast konstrukcyjnie do „fiatów” zbliżone „fiaty 1500” oferowane są po niezwykle wysokich cenach (inna sprawa, że chętnych do zrealizowania transakcji niewielu) — za wóz ze stycznia 1977 sądowno w niedzielę 260 tys. zł, ale za egzemplarz z 340 tys. zł. „Lady” trzymano w cenie, natomiast staniąty „wojgi” — rocznik 1972 oferowano za 135 tys. zł, rocznik 1975 za 220-240 tys. zł. Pojawiały się na giełdzie akumulatory zagraniczne — 12 V 45 Ah za 4 tys. zł, zaś 12 V 60 Ah za 5 tys. zł. Tanituko!

A jednak może być lepsza

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) lecy — moim zdaniem — niepełna. Sądze bowiem, że po prostu mi wszyscy, tak pasażerowie jak i ludzie odpowiedzialni za komunikację autobusową przywróciliśmy się do balansu w komunikacji (czeszta nie tylko w PKS.

Obserwując funkcjonowanie dworców autobusowych i baz PKS można przekonać się, że owa tolerancja dla nieprzeprzeżania obywateli, niezwracania uwagi na szczegóły drobne, ale istotne — jak np. estetyka samochodu, czy permanentne spóźnienia — jest niemalże obowiązującym kanonem postępowania.

W dniach kontroli prowadzonej przez WKKS na terenie Dąbrowy Tarnowskiej wszyscy mieszkańcy byli wprost zasko-

rowani. Przez tydzień, w której spodziewano się kontroli autobus jak nigdy wcześniej jeżdżyły niezwykle punktualnie. I kursy nie były odwoływane. Podobnie donosi działacz Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej z Dębicy, który lustrował tamtejszą komunikację i okazywało się, że funkcjonuje niemal idealnie, choć na co dzień do doskonałości jej bardzo, bardzo daleko. Tylko, że kierownictwo PKS-u dowiedziało się wcześniej i terminie kontroli...

A więc komunikacja może być jednak lepsza? Niechby na co dzień nie była idealna, lecz choć odrobnie dawała mniej powodów do irytacji.

Nowości Wydawnictwa Literackiego

- Karol Bunsch — „BEZKRÓLEWIE”, s. 212, zł 23.
- Maria Jarechowska — „WYROK ŚMIERCI”, s. 101, zł 10.
- Bożena Kowalska — „JAN BERDYSZAK”, s. 108, zł 55.
- Tadeusz Kwiatkowski — „TRUDNE NARODZINY MEZCZYZNY”, s. 326, zł 40.
- Angela Maria de Lera — „PASODOBLE ŚMIERCI”, s. 257, zł 40.
- Bogdan Loebl — „KWIAT ODWRÓCONY”, s. 90, zł 12.
- Marian Promiński — „NASZOSIE”, s. 68, zł 10.
- Jerzy Putrament — „MRÓW-KOLWICA”, s. 77, zł 10.
- Marta Tomaszewska — „WIRUJĄCA CIEMNOŚĆ”, s. 81, zł 10.
- Jerzy Zawiejski — „PRAW-DZIWO KONIEC WIELKIEJ WOJNY”, s. 102, zł 10.
- Henryk Vogler — „AUTO-PORTRET Z PAMIĘCI”, s. 316, zł 45.

Kartka z Orawy

Jest nas w tej chwili 350 członków PZPR zrzeszonych w 14 PGP — mówi I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Jablonce, JÓZEF STANEK. Przybyło w ostatnich dwóch latach osiemdziesięciu czterech członków i kandydatów, 35 proc. całej organizacji gminnej stanowią kobiety, 17 — młodzież. To tylko kilka liczb dla orientacji. Dodamy jeszcze jedną. W osmiu wsiach naszej gminy mieszka, żyje i pracuje 18 tysięcy ludzi, Orawian. Wiemy, porównanie procentowe nie wypadła najkorzystnie. Ale my się tym specjalnie nie przejmujemy. Bardziej interesuje nas jakość niż ilość. I nasza robota.

Mamy dobrych aktywów, niewielki, ale dobry. Mamy także uczynnych i chętnych ludzi — przyjaceli, którzy rozumieją, że cokolwiek czynimy wspólnie, czynimy dla dobra naszych dzieci, dla Orawy. Dzieci... — nie na próżno mówimy właśnie o nich, „bo oświata jest dla nas sprawą najcenniejszą, najbardziej poważaną. Skąd się to wzięło? — tego nie znamy. Do końca nikt, kto Orawcem nie jest. W tych dwóch latach zbudowali w naszych wsiach obiekty szkolne, w tym — piękne przedszkole dla dwustu dzieci w Jablonce i dwa Domy Nauczyciela. Już gromadziły materiały na budowę gminnej szkoły zbiorczej, w przyszłym roku ruszy budowa szkoły w Lipnicy Wielkiej. Wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym uczą się w przedszkolach, których w ogóle w gminie mamy osiem. Prawie wszystkie rodziny nauczycielskie mają już własne domy i mieszkania (82 rodziny). Bo to też są w większości nasze dzieci, które po latach nauki wracają na Orawę, zostają tu, uczą następne pokolenia Orawian, są naszą własną inteligencją.

Długo by mówić o naszym umiłowaniu oświaty, o szkalaniu w niej tego najcenniejszego z ciepłych światła. Ważne jednak jest i to, że wszystko, co czynimy — czynimy własnymi rękami. Wszystkie obiekty oświatowe, usługowe, gospodarcze i kulturalne budujemy systemem własnej gospodarki. Ich wartość za te ostatnie dwa lata wynosi 34 566 tys. zł. W tym 18 500 tys. — to wkład społeczny, a więc

więcej niż połowa. Powiecie: znów liczby. Ale one u naszych przypadków najlepiej przemawiają do wyobraźni, świadczą o tym, że to my sami...

Mamy trzy brigady remontowo-budowlane, spółki leśne oddają parcele i drzewo, ludzie bez wielkiego naukowienia idą na nasze wspólne budowy. Nie jest to czyn, to pojęcie do nich nie pasuje. Oni uważają, że taki jest po prostu obowiązek mieszkańca wsi, członka orawskiej rodziny. I gdy mówimy „my” myślimy: cała Orawa.

Ziemia, nie zawsze łaskawa i urodzajna, żywi nas jednak. O niej trzeba myśleć przede wszystkim. Aby dawała jak najwięcej chleba, aby wziąć od niej wszystko, co ona dać nam może. A więc my, synowie owych orawskich wolarzy, pasterzy i podbabiogórskich gazdów, musimy poczynać z nią mądrze, znać jej tajemnice i możliwości. Próbowaliśmy już różnych form zdobywania wiedzy rolniczej. W tym roku przybyła nam jeszcze jedna, chyba najcenniejsza. W Jablonce zostały otwarte Technikum i Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Także w tym roku, 1 lipca, faktem stało się powołanie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Półci co przystąpiło do niej siedemnastu gazdów, którym prezusuje Izidor Osika z Lipnicy Wielkiej. Spółdzielcy otrzymali z PFZ 60 ha ziemi, rozpoczęli budowę całej ich wspólnej gazdówki, która zamierza się zająć przede wszystkim hodowlą bydła i owiec, ryb i pszczałarstwem. Pierwszy etap — to 250 krow mlecznych i tysiąc owiec. RSP ma już dwie ciężarówki, sześć ciągników i własną бригадę remontowo-budowlaną. O, takie nasze największe przedsiębiorstwo.

Bo państwowych mamy tylko dwa — Wytwórnię Wód Gazowanych i filię zakładów odzieżowych w Nowym Targu. W tym ostatnim pracuje przeszło 250 osób, głównie kobiety. To małe. Blisko czterysta osób jeździ do zakładów przemysłowych Czechosłowacji, tyle samo zajmują się chałupnictwem. Nieco ludzi pracuje w usługach. Mamy ok. setki punktów usługowych, głównie prywatnych. Z naszej inicjatywy właśnie w ostatnich dwóch latach 42 rzemieślników uzyskało uprawnienia fachowców, pokoczyło odpowiednie kursy. Ale to wszystko mało. Musimy liczyć przede wszystkim na ziemię, na te 16 tys. z 28 — pół i pastwisk.

Kiedyś myśleliśmy poważnie o turystyce. Rozbudowywalismy sieć gastronomiczną. Ale wszystkim marzeniem sami sprościć nie możemy. Wojewoda utrzymał plan perspektywicznej rozbudowy gminy. Zajmemy na peryferiach województwa. Są pilniejsze sprawy: gminy, którym los wyznaczył pierwszeństwo. Mamy zaledwie 400 miejsc noclegowych w kwaterek prywatnych i na campingu w Zubrzyckiej Górnej. Żadnego hoteliku ani zajazdu. Przez wiekszą część roku pustą jest u nas, chociaż zawsze pięknie, gościnność. Półci co nie myślimy o tym, bo doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że sami swoimi siłami nie podamy. Zresztą, mamy sporo jeszcze do zrobienia dla siebie. Cóż, że na drodze Jablonki stoi piękne przedszkole i ośrodek zdrowia, w którego mogłoby nam pozazdrościć niejedno miasteczko. Naszym oczekiem w gminie jest teraz RSP, w Lipnicy Małej ludzie budują sobie ośrodek zdrowia, gazdowie z Lipnicy Wielkiej—Przywarówki — dom regionalny, Urząd Gminy

buduje drogi dojazdowe do pól, rekułturywa setki hektarów ziemi, niemniejże ilości melioracji... Ale jeszcze zdajemy czas na to, co sercu najbliższe — kulturę. Chociaż bazy nie mamy takiej, jakiej byśmy chcieli, to przecież za to działają na terenie gminy zespoły regionalne i kapele (stędem zespołów regionalnych, w tym cztery dziecięce, tytuł kapele), dziesiątki klubów ludowych, cztery domy kultury, dziesiątka klubów i świetlic.

I to są te — jak to się w gazetach pisze — podstawowe kierunki, jakie się przed nami jawią.

Nie sposób w krótkiej kartce opowiedzieć Wam wszystko. Musielibyste do nas przyjechać i poznać, i doświadczyć naszej gościnności w Jablonce, w Lipnicach, w Zubrzyckiej, w Podwilku, w Orawce czy w Chyżym. Wiemy, nie będzie to łatwe, bo naszą największą kłopotą jest brak wody. Żadna z naszych wsi nie ma wodociągów, a tym bardziej kanalizacji. Woda gruntuwa, żelazista, czerwona, niezdanko jeszcze zanieczyszczana przez przeciekające szamba. Paskudna sprawa. Latem dozwijamy wodę aż z Nowego Targu dla goszczących u nas kolonij. W ogóle przez cały rok musimy dowozić wodę dla ośrodka zdrowia, przedszkola... Wykopane w tym roku cztery studnie głębinowe nie rozwiązują problemu. To — jak mawiają gazdowie — „za małucho”, o wiele „za małucho”. Nie, nie zebymy nie myśleli o tej wodzie. Ona nam się śni po nocach, jak kosmar. I jak nierusza, najważniejszą koniecznością. Ale sami naprawdę nie mamy rady. Ani środków, ani fachowców, ani przychylności województwa. A jakby tak epidemia... strach pomyśleć.

Nie wystraszcie się jednak i przyjeżdżajcie na Orawę. Tu jeszcze sporo ciszy, gościnności, a pory stoją wokół Orawy jak przychylne dobre dęchy. I lasy spływają od Babiej Góry zielonym morzem. Jakby wam na nizinach nie najlepiej, to u nas na pewno odpoczniecie nieco...

